

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 200 tys. mk.—kwartalnie 1 złp.—z przesyką pocztową 4 złp. 10 groszy.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 16 groszy.
Nekrologi i reklamy 8 groszy.

Najmniejsze ogłoszenie 1 złoty.

*** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 5 groszy.
*** Drobne ogłoszenia za wyraz 3 grosz.

Adres Redakcji i Admin: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

RODACY!

W dniu 23 marca t. j. w niedzielę przyjedzie do Łowicza

delegatka Komisji Skarbu Narodowego.

p. **MARJA DEMELÓWNA**

znana w całej Polsce działaczka na polu naprawy Skarbu Państwa Polskiego.

Od Karpat po Bałtyk spieszą obywatele złożyć w jej ręce złoto, srebro, nikiel, miedź, biżuterję lub ofiary w markach i walutach obcych na uzdrowienie Skarbu, bez którego Polska istnieć nie może, gdyż w chaosie pieniężnym zginąć może cały nasz dorobek gospodarczy i polityczny.

Ofiarny Łowicz i w tym wypadku nie poskąpi datków i każda złożona ofiara — choćby najmniejsza, przyczyni się w małej części do naprawy Skarbu.

RODACY! przyjdźcie w niedzielę dnia 23 marca 1924 roku o godzinie 1-ej po południu na **WIEC** do sali Kina Wojskowego przy ulicy Podrzecznej (koszary) aby usłyszeć z ust delegatki Komitetu Skarbu Narodowego o stanie majątku Państwa i przynieście co kto może.

Miłym i droгим będzie grosz wdowi lub zaoszczędzony przez dzieci, a złożony na ołtarzu Ojczyzny przyczyni się do uzdrowienia naszej waluty. Naprawa Skarbu bliska, a więc stańmy społem do apelu!

Narodowa Organizacja Kobiet
ODDZIAŁ W ŁOWICZU.

Łowicz, 19. III. 1924.

W e j ś c i e n a w i e c b e z p ł a t n e .

Czy rząd może czerpać z Banku Emisyjnego?

Długoletnie doświadczenie nauczyło, że ilość pieniędzy w obiegu nie może być dowolna, o ile pieniądz spełniać ma skutecznie jedno z głównych swoich zadań: być stałym miernikiem wartości. Ilość tę najlepiej określają potrzeby gospodarcze kraju, wyrażające się w towarowej wymianie, lub w krótkoterminowych solidnych wekslach kupieckich, jako tymczasowym środkiem zapłaty za otrzymany towar. Banknoty, otrzymane za zdyskontowany weksel, wkrótce powrócić muszą do rąk posiadacza weksłu, t. j. do banku. W tem znaczeniu pieniądz odgrywa rolę jedynie pośrednika, ułatwiającego wymianę towarów, lub usług między ludźmi, w obrębie naszego społeczeństwa.

Taka wymiana oczywiście, musi istnieć też między poszczególnymi obywatelami z jednej strony, a państwem—z drugiej. Państwo ma przed sobą do spełnienia szereg zadań, a więc: obronę granic, opiekę nad całością terytorjum, wymiar sprawiedliwości, zapewnienie bezpieczeństwa wewnątrz kraju, zaspokojenie pewnych potrzeb kulturalnych i t. d. Na to są potrzebne środki i te właśnie państwo otrzymać musi w gotowej postaci od społeczeństwa, tytułem należności za różne podatki, opłaty, świadczenia i t. d.

Z powyższego wypływa wniosek bardzo ważny: państwo otrzymać musi od swoich obywateli odpowiednie środki pieniężne, ale również musi mieć odjętą możność samoistnego dostarczania sobie tych środków. O ile taka możność istnieje—bardzo łatwo nastęrczyć się może pokusa do takiej emisji pieniędzy, jakiej świadkami jesteśmy od czasu odbudowy niepodległego państwa polskiego. Okazało się, że w niektórych wypadkach niebezpiecznie jest powierzać państwu aparat, mający za zadanie regulację obiegu pieniężnego.

To też, po długoletnim i bolesnym doświadczeniu, aparat ten postanowiono przekazać instytucji społeczno-gospodarczej, mającej formę prawną spółki akcyjnej, monopol emisji banknotów i nazwę „Bank Polski“. Rozmiary tej emisji i jej pokrycie ujęte są w ścisłe przepisy statutowe, których rząd dowolnie zmienić nie może. A więc emisja pieniądza będzie w Banku Polskim czynnością, od wpływów rządowych niezależną.

Stosunek państwa do Banku wyrażać się będzie jedynie w pewnym wpływie na wybór jego władz, które jednak pozostawać będą w zupełnej od rządu niezależności. W radzie Banku, która nadaje ogólny kierunek instytucji i nadzoruje czynności jego organów wykonawczych, reprezentowane będą czynniki społeczne. Rada składać się będzie z prezesa i wiceprezesa Banku, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek rady ministrów, na okres pięcioletni, oraz z dwunastu członków, wybieranych przez zebranie walne akcjonariuszów na okres trzyletni. Członkami rady nie mogą być posłowie i senatorowie, ani urzędnicy państwowi i wojskowi w służbie czynnej, będą to zatem osoby całkowicie niezależne.

Stosunek państwa do Banku Polskiego wyrażać się też będzie w uczestnictwie państwa w kapitale akcyjnym tej instytucji. Jest to przewidziane w statucie, wszelako wysokość tego udziału nie jest określona. Nie ulega wątpliwości, że udział ten będzie tem mniejszy, im prędzej i łatwiej społeczeństwo samo zbierze odpowiednią ilość zapisów i wpłat na kapitał akcyjny. Jedynie na wypadek, gdyby w ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrypcji Komitet Organizacyjny nie zebrał zapisów na 600.000 akcji i skarb wskutek tego musiał przejąć niepokrytą część kapitału akcyjnego, zastrzegł sobie rząd wprowadzenie do statutu zmian, któreby mu zapewniły we władzach Banku wpływ, odpowiadający przejętemu przez Skarb Państwa kapitałowi akcyjnemu. Ale i te uprawnienia nie

WIESŁAW BRZOZYSZ

(Sylwetka z Sybiru na podstawie opowiadań).

Z minionych dni.

Krzeszowski jadąc, rozglądał się dookoła, oile mu na to pozwolił gruby zwój kołnierza. Wzrok ślizgał się po tych pustych, śnieżnych obszarach, po lasach, przykrytych szalą śniegu, to znów opierał się na czarnych, ogromnych, ginących w mgłę oddalenia górach.

Wejrzał na słońce. Do połowy już było schowane za widnokrąg i czerwieni morzem oblało świat.

Zwolnił bieg psów, zdjął ogromną czapę i poważnie, z przejęciem zaczął odmawiać Anioł Pański. Ostatnie jaskrawe promienie gasnącego słońca padły na starą, steraną, ze śladami bólu twarz starca. Oświeciły niebieskie pogodne oczy i długie siwych włosów pasma, opadające ku ramionom. Zdawało się, że twarz ta miała rysy świętych. Zamodlony, zasluchany w słowa własnej modlitwy podobny był do patrioty męczennika. Oświecone włosy otaczały twarz jakby złocistą aureolą.

Modlił się za wszystko i wszystkich, posyłając westchnienia ze smutnym wzrokiem na zachód.

Skończył wreszcie modlitwę i cmoknął znów na psy. Pomknęły. Zdała majaczyły w mroku czar-

ne punkty domostw osady, w których drgały migocące malutkie, jak świętojańskie robaczki światełka. Podjechał pod dom. Zwolnił i nakarmił psy. Rozpalił na obszernym kominie wielkie ognisko i usiadł opodal, Mróz na dworze się wzmagal, bo psy piszczały, a śnieg skrzył się milionami drobniutkich iskierek. Cisza wokół była tak wielka, jakby żadnego życia na tej ziemi nie było. Czasem tylko skrzypnęły drzwi lub pies zaszczekał.

Krzeszowski nie gotował stawy, nie czytał książki, jak często to czynił, ale pod wpływem niewytłumaczonego uczucia wpatrzył się w ogień i zniechęcony. Ogień trzaskał jędrnie, lizal ognistymi językami po polanach, a od jego chybotania po ścianach i kątach drgały fantastyczne ogromne cienie.

W płomieniach jak na ekranie zaczęły mu się przewijać przed oczyma znane z lat dawnych obrazy, jedne i te same, ukochane, gdzieś z nad Warty lub Wisły, do których mu się dusza wydzierala przez trzydzieści lat...—trzydzieści lat... Wstrząsnął się.

Trzydzieści lat! Boże!—męki, udręczeń i tęsknoty. Dlaczego on aż tak długo żyje w tem pustkowiu, na tych śnieżnych i bezludnych obszarach? gdy inni oni połowy nie mogli wytrzymać. Czy jego wielkie cierpienia tak go uczyniły odpornym i hartownym, czy to szyderstwo losu?...

(d. c. n.)

mogą w żadnym razie nadać rządowi jakichkolwiek przywilejów w zakresie korzystania z kredytów Banku.

Podług przepisów statutu, kredyt ten ograniczony jest ryczałtowo do sumy 50 milionów złotych—inne słowy, statut pozwala zaliczać do pokrycia bankowego biletów, między innymi, zobowiązania skarbu do sumy 50 milionów złotych.

Długoletnia obserwacja czynności banków emisyjnych wskazuje, że pewna ilość banknotów, puszczonego w obieg, do kas banku nie wraca, lecz pozostaje w obiegu, pełniąc funkcje niezbędnych środków obrotowych, których ilość nie może być mniejszą od pewnego, wskazanego przez praktykę minimum. Ilość ta nie wymaga przeto płynnego, krótkoterminowego pokrycia i bez szkody może być umieszczona w zobowiązaniach długoterminowych, a więc również w obligacjach państwowych. Korzystając z tego, zwykle bezprocentowego kredytu, państwo otrzymuje pewnego rodzaju rekompensatę za udzielony prywatnej spółce przywilej emisyjny. Dodać należy, iż pozycje tego rodzaju spotykamy w bilansach wielu banków emisyjnych i między innymi w Banku Angielskim wynosi ona obecnie 19,75 milionów funtów sterlingów.

Na tem opiera się i do tego ogranicza się istotny stosunek kredytowy rządu do Banku Polskiego. Poza wymienioną sumą rząd zwracać się może do Banku jedynie, jako strona, jak każdy inny interesant prywatny, przedstawiając, w razie żądania kredytu, także pokrycie, jakie złożyć musi ów interesant.

Jak widzimy, główne niebezpieczeństwo dla mającego powstać nowego i zdrowego pieniądza—wpływ destrukcyjny rządu—jest z funkcji Banku Polskiego całkowicie i bezwzględnie wyłączony, co daje wszelką rękojmię, że nowa nasza waluta nie będzie już mogła być instrumentem do uprawiania inflacji. Złoty polski przystosowany będzie do naszych potrzeb i z nich wyłącznie swój rodowód prowadzić będzie.

Kredyty w P. K. K. P. a subskrypcja na akcje Banku Polskiego.

Wykonanie działalności subskrypcyjnej Banku Polskiego, aczkolwiek zlecone wielu bankom, w głównej mierze opiera się o Oddziały P. K. K. P. Tam zbiegają się wszystkie wiadomości o subskrypcjach, tam kontroluje się, kto i ile podpisał akcji Banku Polskiego.

Dlatego też Oddziały P. K. K. P. otrzymały instrukcję, aby badały specjalnie stan subskrypcji tych osób i instytucji, które korzystały i korzystają z kredytu w P. K. K. P. i ich ewentualne wnioski kredytowe już teraz łączą z subskrypcją akcji Banku Polskiego.

Wysokość subskrypcji poszczególnych firm powinna znajdować się w odpowiednim stosunku nie tylko do ich własnego majątku lecz również do zakresu korzystania z kredytów w P. K. K. P. Chodzi o to, aby ciężar budowy Banku Polskiego rozłożyć równomiernie i sprawiedliwie: im większe korzyści dana firma ciągnie z łatwego i taniego kredytu w P. K. K. P. tym większy musi wziąć udział w zapisach na akcje Banku Polskiego.

Będziemy uważać za rzecz najzupełniej słuszną i uzasadnioną, jeżeli P. K. K. P. na wszystkie firmy

u niej akredytowane wywierać będzie odpowiedni nacisk.

„POLSKA”

Szerokie masy polskiego społeczeństwa, a w szczególności gruby odsetek włościan, nie zna swego własnego kraju; jego położenia geograficznego, obszaru, zaludnienia, zatrudnienia (pracy) uprawy ziemiopłodów, oraz bogactw jakie kraj polski posiada w sobie z natury przyrodzonej..... W tym celu, ku uświadomieniu wszystkich tych, których kraj ojczysty bezwzględnie interesuje, podaję poniżej statystykę wyżej wymienionych rzeczy, a Polski tyżących.

Polska leży w samym środku Europy, granicami swemi sąsiaduje z następującymi państwami ze wszystkich czterech stron świata: Bolszewją, Rumunją, Węgrami, Czechosłowacją, Niemcami, Litwą, Łotwą i z Morzem Bałtyckim. Klimat Polski jest umiarkowanym, o czterech porach roku; ziemie dosadnie surowej, o lecie w miarę upalnym, o kwiecieściej wiosnie i obfitej w owoce jesieni.

Wśród państw europejskich pod względem obszaru Polska zajmuje **szóste** miejsce (Rosja, Francja, Hiszpanja, Niemcy, Szwecja, Polska, Finlandja, Rumunja, Anglja, i inne) i rozciąga się na przestrzeni **393 tysięcy kilometrów kwadratowych**.

Polska ma **27 milionów i 348 tysięcy mieszkańców** i pod względem ilości mieszkańców wśród państw Europy zajmuje również **szóste** miejsce, (Rosja, Niemcy, Anglja, Francja, Włochy, Polska, Hiszpanja, Rumunja, Czechosłowacja i inne)

Ludności polskiej w Polsce jest **19 milionów** (t. j. 70%). Ukraińców 4 miliony, Żydów 3 miliony, Niemców 1 i pół miliona, Białorusinów pół miliona, nadto Litwinów, Łotyszów, Rosjan, Czechów, Węgrów i in.

Głównem zatrudnieniem (pracą) polskiej ludności jest **rolnictwo**. Przeszło połowa bo aż 58% pracuje w rolnictwie, 18% w przemyśle i górnictwie, 9% pracuje w handlu i komunikacji, 15% zaś pracuje w innych zawodach.

Uprawa ziemiopłodów w Polsce przedstawia się następująco: na **12 milionów hektarów** uprawnej ziemi jest, pod żyto 35%, pod owies 20%, pod kartofle 18 1/2%, pod pszenicę 11%, pod jęczmień 9%. Pod buraki około 200 tysięcy hektarów, len i konopie około 75 tysięcy hektarów..... Ogólne zbiory w Polsce dają mniej więcej:—pszenicy **18 milionów cetnarów**, żyta **52 milionów cetnarów**, jęczmienia **16 milionów cetnarów**, owsa **25 milionów cetnarów**, kartofli (ziemniaków) **237 milionów cetnarów**. Produccenci zaś tych ziemiopłodów, dzielą się w Polsce, na: drobnych gosp. **1 1/2 miliona**, średnich gosp. **627 tysięcy**, większych gosp. **88 tysięcy**, wielkich gosp. **14 1/2 tysięcy**.

Bogactw z natury przyrodzonej ma Polska w sobie bardzo dużo. Najznamienniejszem bogactwem jest **węgiel**. Węgiel dzieli się na dwa rodzaje, kamienny i brunatny (lignit). W południowo zachodniej stronie Polski, na obszarze 8 tysięcy kilometrów kwadratowych znajduje się węgiel kamienny. Górny Śląsk, Zagłębie Krakowskie, Śląsk Cieszyński i Zagłębie Dąbrowskie..... Węgiel brunatny znajduje się w bardzo licznych miejscach, jednakowoż już nie w tak wielkiej ilości jak węgiel kamienny. W okolicy Zawiercia, w Poznańskim,

ś. † p.

Walenty Grzegory

Wychowanek Państwowego Gimn. w Łowiczu, student Politechniki Warszawskiej, uczestnik walk o Wolność Ojczyzny podczas inwazji bolszewickiej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 25 lutego 1924 r. w Żłakowie Borowym pochowany na cmentarzu parafjalnym przeżywszy lat 22.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione będzie w kościele Popijarskim dnia 24 marca b. r. w poniedziałek o godz. 10 rano, na które rodzinę, krewnych i wszystkich życzliwych pamięci zmarłego zapraszają

Koledzy.

na Pomorzu, u podnoża Karpat, w Małopolsce zachodniej i wschodniej (Kołomyja). Węgiel kamienny wydobywa się rocznie około 55 milionów ton, węgiel zaś brunatny z górą 200 tysięcy ton. Według obliczeń i badań, w Polsce węgla wystarczy jeszcze na lat półtora tysiąca. Polska co do obfitości zalicza się do drugiego państwa w Europie (pierzcha Anglja.)

Szeroki pas gór Karpat zaopatruje Polskę w ropę naftową (od Raby zachod. Małopolska—do Czeremoszu wschod. Małop.). Ropy naftowej w Polsce według obliczeń jest przeszło 500 milionów ton. Najbogatsze źródła znajdują się we wschodniej Małopolsce (Drohobycz — Boryslaw) Skład ropy polskiej jest pośredni i zajmuje miejsce pomiędzy Ameryką (lżejsza) a Kaukazem (cięższa) i daje 4—18% benzyny, 38—60% ropy światłej, 5—12% parafiny, 14—25% smarów, 3—5% asfaltu.

W północnej i wschodniej stronie Polski na obszarze 425 tysięcy hektarów znajduje się torf, który po wysuszeniu przedstawia wartość opałową.

Polska jest jedynym krajem w Europie, który posiada wosk ziemny; wydobywano go w ilości 3 tysięcy ton rocznie (przed wojną). Wosk ziemny i gaz ziemny występują w związku z ropą naftową.

U podnoża gór Karpat w zachodniej Małopolsce znajduje się sól kamienna (Wieliczka i Bochnia) a także i na Kujawach są źródła słone, z których się wywarza sól (Inowrocław i Ciechocinek). We wschodniej Małopolsce zaś (Kalusz) jest sól potasowa ważna dla rolników jako środek nawozowy.

W okolicy Kielc, nad rzekami Kamienną i Drzewicą, w okolicy Piotrkowa i Tomaszowa nad Pilicą, w Małopolsce, około Trzebini i Krzeszowic, w Karpatach i Tatrach, na Górnym Śląsku około Bytomia i Tarnowskich Gór, jest ruda żelazna więcej lub mniej procentowa.

Między Olkuszem a Siewierzem i na Górnym Śląsku jest ruda cynkowa.

W górach Kieleckich znajduje się ruda ołowiu ze śladami srebra.

Ruda miedzi znajduje się na Górnym Śląsku i górach Kieleckich.

Na Podkarpaciu, w okolicy Lwowa i w kieleckim znajduje się gips. A na Chełmszczyźnie znajduje się kreda.

Oprócz tych bogactw naturalnych, Polska posiada jeszcze i inne, jak: piasek krzemionkowy na wyrób szkła, żwir rzeczny do budowy dróg i wyrobów betonowych. Kamień wapienny do wypalania wapna i margiel do wypalania cementu w (dawnej Kongresówce, w Małopolsce, w Poznańskim i na

Pomorzu). Gliny odpowiednie do wyrobu cegieł i dachówek. Gliny ogniotrwałe (koło Krakowa, Ilży, Lwowa, i na Górnym Śląsku), glinę fajansową i porcelanową, (Cmielów — Radomskie, Potylicz — Lwowskie, Korzec — na Wołyniu). Prócz tego znajduje się szereg odmian kamienia wapiennego który jest odpowiedni do wszelkiego rodzaju budowli, jak pinczowski doskonały do rzeźbiarstwa i dolomit (w Małopolsce), granity (tatrzańskie i wołyńskie). Marmury kolorowe około Kielc i Krzeszowic pod Krakowem.

Źródła mineralne o własności leczniczej są cenną aureolą i dopełnieniem bogactw Polski. Ważniejsze solanki mamy, Rabka (zachod. Małopol.) Inowrocław i Ciechocinek (na Kujawach) Busk (nad Nidą) Solec (nad Wisłą) Druskienniki (nad Niemnem). Wody alkaliczne, (szczawy solne) Szczawnica (nad Dunajcem) Iwonicz i Rymanów (Małopol.) Szczawy żelaziste: Krynica i Żegiestów (Małopol.) Nałęczów (Lubelskie) Wody siarczane: Truskawiec i Swoszowice (wschod. i zachod. Małopol.)

Miejscowości klimatycznych posiada Polska bardzo wiele, w suchych piaskach, okolicach nizinnych, lasach szpilkowych i okolicach górzystych w Karpatach i pod Tatrami, jak Zakopane.

Kąpiele morskie na wybrzeżu morza Bałtyckiego jak: Jastarnia, Gdynia, Hel, Karwia.

Wynioskować z tych bogactw możemy, że Polska jest krajem, który hojnie natura wyposażyla we wszystkie prawie bogactwa prócz złota, lecz cóż znaczy to lśniące i chciwie do ręki przylegające złoto wobec tych darów wielkiej natury jakie posiadamy, tamto płonne i marne, to trwałe i dobre. Przy dobrem staraniu i skrzętej pracy, kraj nasz przy tych bogactwach zdobędzie łatwo dobrobyt i złoto.

Wiś Zawady, marzec 1924 r.

Ryszara W. Niemczyk.

Lotnictwo na wojnie.

d. c.

„Tak wyglądać będzie walka na Wschodzie, a na Zachodzie pod względem technicznym będzie jeszcze trudniejsza i wymaga od nas wielkiego napięcia umysłowego, niezmordowanej pracy i wielkich ofiar materialnych. Niemcy bowiem zachowali prawie nietknięty doskonały przemysł lotniczy, który tak się rozwinął podczas wojny. Choć Traktatem Wersalskim zabroniono im budować samoloty wojen-

ne, to dawne fabryki pracują dziś nad stworzeniem wielkiej floty handlowej, która z dniem ogłoszenia wojny przekształci się na flotę wojenną. Fabryki te w liczbie 80 olbrzymieją, rosną i rozwijają się, a nad nimi króluje wielka fabryka Junkersa w Dessau.

To nowy niemiecki Krupp lotniczy. Od 5 maja 1922 r. Niemcy mają prawo budować samoloty typu cywilnego, które niewiele różnią się od typu bojowego i łatwo dadzą się zastosować do celów wojennych. Poseł do parlamentu francuskiego p. Montjon, który zbadał gruntownie stan lotnictwa niemieckiego, podaje niezmiernie ciekawe dane. Otóż Wojskowa Organizacja Lotnicza, nieistniejąca oficjalnie od chwili zakończenia wojny, przekształciła się z zawarciem pokoju na Narodowe Stowarzyszenie Lotnicze, kierujące rozwojem niemieckiego lotnictwa. Na cele lotnicze wydano 1920 r. 15 miliardów marek, co stanowiło siódmą część całego budżetu. Wszystkie uniwersytety posiadają katedry lotnictwa, wyposażone w laboratoria i samoloty. Wydziały lotnicze liczą po 30-40 słuchaczy. Oprócz tego istnieje osobna wyższa szkoła aeronautyczna, licząca około 100 słuchaczy. Wielka liczba fabryk lotniczych z Junkersem i Zeppelinem na czele budują samoloty serjami, co znacznie przyspiesza robotę i zmniejsza koszty. Dzięki postępom metalurgii i chemii drzewo przeważnie zamieniają metalem, co czyni samolot trwałym i zwiększa jego bezpieczeństwo. Słowem, że lotnictwo niemieckie rozwija się bardzo szybko, a znając ich systematyczność, sumienność pracy i zawziętość, można przewidzieć, z czem Niemcy wystąpią do nowej wojny."

(„Wojna współczesna“ plk. A. Matyszko.)

d. c. n.

będzie pełniła dyżur w czytelni p. B. Sokolewiczówna.

Książki i pisma będą wydawane czytelnikom od godz. 12-ej w poł do 1-ej po poł. z powodu mającego się odbyć o godz. 1-ej wieczu w sprawie zbiórki złota i srebra na skarb Narodowy, urzędowego staraniem Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

— **Przedstawienie w Gimnazjum Żeńskim na zakup książek do biblioteki szkolnej.** W niedzielę dnia 23 marca uczennice Państwowego Gimnazjum Żeńskiego odegrają w lokalu własnym baśń fantastyczną p. t. „Zaczarowane jabłuszko.“ Początek przedstawienia o godzinie 6 wieczorem. Całkowity dochód przeznaczony na zakup książek do biblioteki szkolnej. Piękny cel i dobra gra pensjonarek niewątpliwie zgromadzi licznie mieszkańców, którzy poprą materialnie szlachetny cel, otrzymawszy wzamian rozrywkę duchową.

— **Koncert.** Zapowiadany dawno wielki koncert organizowany przez Samorząd Uczniowski Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu, odbędzie się w dniu 8 kwietnia b. m. w sali teatru „Eos“.

W skład programu wejdą produkcje pięciu zespołów Samorządu, a mianowicie:

- 1.) orkiestry dętej,
- 2.) orkiestry symfonicznej,
- 3.) chóru mieszanego,
- 4.) deklamacji chóralnej,
- 5.) ćwiczeń rytmicznych.

Blizsze szczegóły w afiszach.

— **Ogólne nadzwyczajne zebranie.** Zarząd Klubu Łowickiego niniejszym zawiadamia swoich członków, że w dniu 24 marca r. b. o godzinie 7½ wieczorem w lokalu własnym w pierwszym terminie o godzinie 8 wieczór w drugim odbędzie się nadzwyczajne zebranie z następującym porządkiem dziennym— 1) Wybór prezydium

- 2) Sprawozdanie Zarządu
- 3) Sprawa fuzji z klubem Urzędniczo-Obywatelskim.
- 4) Wolne wnioski.

— **Występ artystów lwowskiego teatru lit. „Ul“** W sobotę dn. 22-III zjeżdża w mury naszego miasta tylko na jeden występ grono artystów Lwowskiego „Ula“ z następującym programem: Arje operowe „Żydówka“, „Straszny dwór“ „Halka“. Arje operetkowe „Uczta Lukullusa“ „Franscita i inne“. Duet operetkowe z tańcami „Madame Pompadour“ i inne. Zakończy: operetka—sketch z paryskiego „Grand Gignoulu“ „Czarowna Noc“. Z udziałem P. Noskowskiej, S. Słwińskiego, W. Janoty Jarzębskiego, W. Ortowa Jeleckiego i prof. Piotrowskiego.

Artyści wystąpią w dniu tym o godz. 8-ej wieczorem w sali Kina Wojskowego przy ul. Podrzecznej. Bilety po cenach przystępnych są do sprzedania w cukierni „Polonia“—Rynek Kościuszki Nr. 3. Szczegóły w afiszach i programach.— Z Łowicza artyści jadą do Kutna, gdzie również wystąpią ze swoim programem.

— **Zapisy na akcje Banku Polskiego.** W Banku Ziemi Łowickiej, Stary-Rynek róg Zduńskiej, następujące osoby i instytucje nabyły akcje Banku Polskiego:

Spis osób opuszczonych w poprzednim numerze „Łowiczana“: Dnia 16 lutego Aleksander Niebudek rolnik—1, dnia 25 lutego ks. kanonik Ludwik Stępowski—1, dnia 25 lutego Jerzy Szaligowski, rejent—2 (podano w poprzednim numerze 1.), dnia 10 marca Joanna Wielobycka—5, dnia 11 marca Józef Zwierzchowski—5.

KRONIKA

Kalendarzyk.

† *Piątek* Benedykta Op., Serapij
 † *Sobota* Katarzyny, Bogusława
Niedziela Katarzyny Kr., Pelagji
Poniedziałek Gabryela Arch., Tymoteusza M.
Wtorek Zwiastowanie N. M. P.
Sroda Emanuela, Sekli M., Ludgera
Czwartek Damasceńskiego W. D.

Wschód słońca g. 5 m. 25. zachód g. 6 m.

— **Przełot przez Alpy balonem.** Komitet Stołeczno Wojewódzki Ligi Obrony powietrznej Państwa zawiadamia, że w najbliższym czasie będą wyświetlone w sali 10 pułku filmy: „Przełot przez Alpy balonem“ i „Samoloty i balony“ z odpowiednią prelekcją. *W. D.*

— **„Chleb głodnym dzieciom“.** W dniu 23 marca r. b. Sekcja „Chleb Głodnym Dzieciom“ urządza sprzedaż znaczka na zasilenie funduszu Sekcji.

Mając na uwadze cel instytucji zwracamy się z gorącym apelem do czułych serc Łowiczana o jak największe poparcie bądź w gotowiźnie bądź to w naturze.

Ofiary w naturze przyjmuje Prezes Sekcji Ks. Szyniański (Podrzeczna-Wikarjatka)

— **Sprostowanie.** W Nr. 11 „Łowiczana“ na str. 7 w podziękowaniu Jana Bursy ze Skierniewic mylnie wydrukowano Dr. Witoldowi Brennerowi—zamiast Dr. Witoldowi Breszerowi.

— **Z bezpłatnej czytelni dla wszystkich Oddziału Nar. Org. Kobiet w Łowiczu.** W niedzielę dn. 23 b. m.

Spis osób, które nabyły akcje od 12-III do 19-III włącznie: Wanda Roguska—2 akcje, Maliszewski Stanisław—1, inż. Wojciechowski Kazimierz—1, Fabryka mydła p. f. „Stanisław Markiewicz—5, Leon Dynkirowski—2, Gabriela Molakówna z Jastrzębi—1 (poprzednio 1), Marja Osińska—2, Dr. Aleks. Henryk Osiński—2, Bank Ziemi Łowickiej — 22. — Razem w ciągu bieżącego tygodnia 38+112 z poprzedniego ogółem 150 sztuk. Akcje nabyte w innych instytucjach bankowych i za pośrednictwem związków podamy w następnym numerze.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego, chcąc uprzystępnąć szerszemu ogółowi nabycie akcji, zezwolił wpłaty ratami a mianowicie: przed 31-III-24 wpłata 40 $\frac{0}{100}$, przed $\frac{1}{6}$ — dalsze 20 $\frac{0}{100}$, przed $\frac{1}{6}$ — dalsze 20 $\frac{0}{100}$ i przed $\frac{1}{7}$ resztę. Z ulg powyższych korzystać mogą tylko osoby, które nabywają minimum 25 lub więcej akcji. Subskrypcja na akcje pojedyncze pozostaje bez zmiany.

— **Sprawozdanie** szczegółowe z ogólnego zebrania spółki „Ziarno“ pomieścimy w następnym numerze.

— **Z pogadanki** „o hodowli roślin pokojowych“ urządzonej staraniem Oddziału Nar. Org. Kobiet w Łowiczu. W niedzielę dnia 16-III-24 o godzinie 3 p. p. z niewielkim, ale jak zawsze w Łowiczu, typowym opóźnieniem z winą Szanownej Publiczności, odbyła się w Gimnazjum Żeńskim pogadanka p. Macieja Rozdolskiego o hodowli kwiatów pokojowych, zorganizowana staraniem Łowickiego Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet. —

Pogadanka ciekawa, pożyteczna i pouczająca, będąca przyczyną do krzewienia kultury i cywilizacji, nie została należycie wyzyskana skutkiem mało-licznego przybycia słuchaczek, co wymownie świadczy o potrzebie krzewienia kultury roślin. P. M. Rozdolski ze znajomością rzeczy udzielał informacji, odpowiadając chętnie na wszystkie zadawane pytania. — Na pogadance obecne były uczennice starszych klas Gimnazjum Żeńskiego pod opieką pań: dyrektorki Wandy Roguskiej i przełożonej Bronisławy Bronikowskiej, które na ten cel udzieliły chętnie swej sali. —

Za ofiarną pracę należy się p. Maciejowi Rozdolskiemu obywatelskie uznanie.

— **Dochód z przedstawienia.** Z powtórzonego w dniu 2 lutego r. b. przedstawienia na pomoce dla ochron czysty dochód w ilości 19 milionów 840 tys. złożyła J. Górecka w Magistracie na ręce p. Kazan-cewa.

OPISY

Nieprzyjęte przez sukcesorów ś. p. Niebudkowej 20 (dwadzieścia) milionów marek jako czynsz mieszkalny za pierwszy kwartał roku bieżącego składam na rzecz biednych do dyspozycji ks. Majewskiego.
Fr. Maławski.

Tow. Dobroczynności w Łowiczu.

Zamiast biletów na bal Romanostwo Markiewiczowie mk. 10.000.000.

Na cele kulturalno-oświatowe 10 p. p.

Zamiast biletów na bal Romanostwo Markiewiczowie mk. 10.000.000.

Do dyspozycji ks. Majewskiego.

W dniu Imienin ś. p. Józefy Gierasiewicz Wyrzykowski i Kreutzowie mk. 20.000.000.

Dla biednych dzieci do dyspozycji ks. Majewskiego.

J. Górecka mk. 13.000.000. i wręczone do jej uznania przez uczennice VI oddziału mk. 7.000.000.

Podziękowanie.

Za złożone książki do zbiorów czytelnicy bezpłatnej dla wszystkich Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu przez p. p.

1) Wiktorję Pstruszeńską—4 książki

2) Karola Rybackiego—10 książek,

3) Janinę Lipkowską—5 książek,

4) Tadeusza Rószkiewicza—8 książek,

5) Marję Ficką—10 książek,

składam w imieniu Zarządu szczerze podziękowanie.

Przewodnicząca *Marja Szajdingowa.*
Łowicz dn. 19-III-1924 r.

Podziękowanie.

Za łaskawe udzielenie sali Gimnazjum Żeńskiego na pogadankę „o hodowli roślin pokojowych“ pani dyrektorce Wandzie Roguskiej i za wygłoszenie pogadanki p. Maciejowi Rozdolskiemu składamy szczerze podziękowanie.

Zarząd Oddziału Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Gdy uczęszczałem do t. z. „Szkoły Powiatowej Ogólnej“ w Łowiczu i jeszcze jakiś czas później, nad głównym wejściem do gmachu XX. Misjonarzy (od strony rynku) stała figura Ś-go Jana z barankiem, zaś na przednich szczytach dachów, również od frontu—2 miedziane wazy etruskie z taktież kwiatami.

Obecnie tych przedmiotów na właściwych miejscach niema: musiały być usunięte przez władze szkolne w czasie moskwiczenia szkoły i urzędzenia cerkwi w kaplicy misjonarskiej.

Gdzie się one znajdują? Wątpię, żeby je moskale wywieźli, bo to były przedmioty zbyt małej wartości realnej a i artystycznej, żeby moskale podczas ucieczki z kraju mieli je zrabować. Prawdopodobnie się gdzieś znajdują w jakim lamusie.

Czy ojcowie miasta nie zechcieliby tej sprawy zbadać i ewentualnie ustawić tych przedmiotów na dawnych miejscach? Wszak duszę Polaka boli usunięcie pamiątek dawnej przeszłości przez wroga.

*
*
*
Przy ulicy Zduńskiej stoi dom niegdyś Helwicha, zaś przy rynku n. m. dom niegdyś Ławickiego. Oba te domy są zbudowane w stylu Kazimierzowskim i—niestety—znajdują się w ręku żydów.—Czy municypalność m. Łowicza nie potrzebuje własnych gmachów i czy w takim razie nie należałoby tych domów wykupić i doprowadzić do porządku godnego XX wieku?

Żalować również należy, że domy t. zw. „Kanonje“ przy Rynku Kośc. utraciły swój dawny charakter przez usunięcie Kazimierzowskiego wieńczenia na szczytach frontowych; wreszcie—że połowa

ogrodu XX. Misjonarzy znajduje się w posiadaniu żydów.

* * *

Przepraszam Szanownego Redaktora, że go zatrudniałem powyższymi sprawami; ale szacunek dla tradycji i dla wspomnień lat młodocianych z jednej strony, a obojętność Ojców miasta dla owych pamiątek z drugiej, nie dają mi spokoju, dopóki się nie wypowiem o tem, co boli.

Spodziewając się, że Szanowny Pan na stanowisku Redaktora zdoła poruszyć te martwe dusze i skłonić je do działania, łączę wyrazy poważania.
Długie dn. 15. III. 24.

R. Schönfeld.

KOMUNIKAT URZĘDU SKARBOWEGO.

W ciągu miesiąca stycznia i lutego r. b. zauważono prawie we wszystkich Kasach Skarbowych, że napływ płatników znacznie się zmniejszył w porównaniu z miesiącem grudniem 1924 r. i że przyczyna tego zjawiska jest głównie niska stopa 2% miesięcznie odsetek za zwłokę, obowiązująca odnośnie do zwaloryzowanych danin od 1. stycznia 1924 r.—w myśl art. 10 Ustawy z 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127. poz. 1044).—

W celu zapobieżenia tym, wielce dla Skarbu Państwa w chwili obecnej szkodliwym objawom, wprowadza Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1924 r.—(Dz. Ust. R. P. Nr. 16 poz. 151) podwyższenie stawek podatku przemysłowego i dochodowego o połowę procentu) 0,50% za każdy dzień zwłoki.—

Podwyżce tej podlegają

1. należności podatku przemysłowego tak z tytułu przedpłaty, jako też z tytułu dopłaty, czyli od obrotu, a zatem i wpłaty miesięczne, ustalone na podstawie własnego obliczenia płatników, jak również kwoty, wymierzone przez organa wymiarowe.—

2. należności podatku dochodowego, przypadającego do zapłaty na zasadzie ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r.—(Dz. Ust. R. P. Nr. 13 poz. 110) od dochodów ze wszystkich źródeł, z wyjątkiem uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, o ile nie zostały uiszczone w przepisanych terminach.—

Przy obliczaniu powyższej podwyżki, nie ma zastosowania przepis art. 2 ustawy z dn. 9 marca 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 31. poz. 189) 14-to dniowy ulgowy termin płatniczy-podwyżkę zatem oblicza się od następnego dnia po upływie terminu płatności wspomnianych wyżej podatków, względnie o ile termin ten w dniu ogłoszenia wyżej wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej już minął, począwszy od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Niezależnie od tej podwyżki pobierane będą od zaległości we wspomnianych podatkach także odsetki za zwłokę w wysokości 20% miesięcznie w myśl art. 10 powołanej wyżej ustawy z dn. 6 grudnia 1923 r.—(Dz. U. R. P. Nr. 127. poz. 1044).—

Przykłady.—

1. Płatnik, uiszczający w dniu 5 marca 1924 r. podatek przemysłowy od obrotu za styczeń 1924 r. płatny najpóźniej w dniu 15 lutego w kwocie 100 fr. zł. winien zapłacić oprócz podatku:

a) podwyżkę po 0,50% od 100 fr. zł. czy-

li 0, 50 fr. zł. dziennie za czas od 25 lutego (dzień ogłoszenia rozporządzenia o podwyżce) do 4 marca włącznie t. j. za 9 dni, czyli razem w kwocie 4.50. fr. zł. oraz

b) odsetki za zwłokę za 1. miesiąc w wysokości 20% t. j. w kwocie 2. fr. zł.

2. Płatnik, uiszczający w dniu 5 maja 1924 r. podatek dochodowy, płatny w kwocie 1,000. fr. zł. równocześnie ze złożeniem zeznania, które winno było nastąpić w ostatnim dniu na to przeznaczonym, t. j. 23 kwietnia, winien oprócz podatku zapłacić podwyżkę po 0,50% od 1,000 fr. zł. 5. fr. zł. dziennie za czas od 24 kwietnia (następny dzień po upływie terminu składania zeznań) do 4 maja włącznie t. j. za 11 dni, czyli razem w kwocie 55 fr. zł. odsetek za zwłokę w tym wypadku nie oblicza się, ponieważ od upływu terminu płatności do dnia wpłaty nie upłynęło jeszcze 14 dni, przewidzianych w art. 2 ustawy z dnia 9 marca 1923 r.—o odsetkach za zwłokę (Dz. U. R. P. Nr. 31. poz. 189).—

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Burgraff.



ZE ŚWIATA



-o Ostatnie chwile Wilsona. Z Waszyngtonu donoszą jeszcze o ostatnich chwilach b. prezydenta Wilsona, co następuje:

W sobotę, dnia 2 b. m. zrana, zdawało się, że choremu przybywa sił. Kilkakrotnie budził się z trwającego już prawie trzy dni snu, usiłowano więc wlać mu w usta nieco pożywienia. Odmawiał jednak przyjęcia czegokolwiek i wreszcie stracił znowu przytomność. Przed utratą przytomności rzekł do przyjaciela swego i lekarza, admirała Graysona: „Jestem człowiekiem złamanym, doktorze. Maszyna zniszczona. Jestem gotów”.—To były ostatnie jego słowa.

Wieczorem lekarze oświadczyli pani Wilson, że chory nie obudzi się więcej. Stan taki trwał trzynaście godzin. Serce biło coraz słabiej i wreszcie w niedzielę, o godz. 11 min. 15 bić przestało. Wielki prezydent skonał.

Podpisany przez admirała Graysona akt zejścia oświadcza:

„Prezydent Wilson zmarł wskutek osłabienia czynności serca. Działalność serca słabła stopniowo ostatnimi czasy. Choroba rozpoczęła się już przed czterema laty. Ujawniło się wówczas zwężenie arterji, które doprowadziło do jednostronnego obezwładnienia ciała. Bezpośrednią przyczyną zgonu było ogólne wycieńczenie wskutek zaburzeń w trawieniu przez co stan prezydenta stał się nagle krytyczny w piątek wczesnym rankiem“.

Gdy zawiadomiono panią Wilson o śmierci małżonka, prezydentowa rzekła; „Najlepsze to dla niego. Przynajmniej nareszcie przestał cierpieć, a dla mnie pociechą jest, że odszedł spokojnie“.

-o- Wymordowanie bolszewików w Omsku. Z Berlina donoszą do „New York Herald“:

Wiadomości, nadchodzące tu z Rosji, donoszą, że w Omsku na Syberji, tłum zastrzelił dwudziestu dwóch bolszewików, którzy usiłowali zbiedz przez okna z domu rady miejskiej, podpalonego przez ludność, doprowadzoną do rozpaczki przez rządy bolszewickiej rady miejskiej.

Gdy bolszewicy radcy miejscy zebrali się na posiedzenie, ludność podpaliła dom rady, a gdy zebrani w domu usiłowali wyskakiwać przez okna, padli pod strzałami tłumu.

Przywołany na pomoc oddział krasnoarmiejców, urządził prawdziwą rzeź na ulicach miasta, zabijając kilkadziesiąt osób.

Handlowiec przyjezdny poszukuje pokoju w Łowiczu przyzwoicie umeblowanego przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez, mogą dać opał, cena obojętna pożądanym pokój w centrum miasta.

Oferty uprasza się składać do redakcji „Łowiczana” dla Handlowca. 393—2—2

Ogłoszenie.

Z dn. 10 marca 1924 r., zostały uruchomione

Warsztaty szewskie

Okr. Koła Zw. Inw. Woj. w Łowiczu. Przyjmuje się wszelkie reparacje i obstalunki w zakres szewstwa wchodzące. Zakłady szewskie mieszczą się przy ul. Podrzecznej 13. Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności.

Pozostaje z poważaniem

Zars. Okr. Koła Zw. In. W. w Łowiczu.
399—1—1.

OBWIESZCZENIE.

Wydział hipoteczny powiatowy w Łowiczu obwieszcza, iż po zmarłej w dniu 1 października 1924 roku Ajdli z Helmerów Bretsztejn, właścicielce części nieruchomości w mieście Łowiczu, oznaczone hipotecznym Nr. 6, otwarte zostało postępowanie spadkowe, zamknięcie którego wyznaczone zostało na dzień 4 czerwca 1924 roku w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Łowiczu.

Wzywa się interesowanych do zgłoszenia i udowodnienia swych praw w terminie powyższym, pod skutkami prekluzji. 1—1

Kinematograf „EOS”

W niedzielę dnia 23 marca r. b.

FARSA

Błądzące Dusze (Idjota)

serja I.

Dramat w dwóch serjach podług powieści Dostojewskiego.

W rolach głównych: ASTA NIELSON, Lidja Salmonowa i Alfred Abel. Początek o godzinie 5.

We wtorek dnia 26 marca r. b.

DZIENNIK PATHE

Błądzące Dusze (Idjota)

serja II.

Dramat podług powieści Dostojewskiego.

Każda serja stanowi oddzielną całość
Początek o godzinie 5.

Potrzebny od zaraz pierwszorzędny

ceramik (garncarz), który jest zdolny prowadzić samodzielnie fabrykę wyrobów garncarskich. Pożądana jest kaucja, może też wstąpić jako wspólnik. Bliższych informacji udzieli

Ig. Rychliński.

2—1

Nakło ul. Dworcowa Poznańskie.

Siejka Andrzej uczeń IV kursu państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu zgubił książeczkę wojskową, legitymację uczniowską i świadectwo za rok 1922-23. uprasza o zwrot do redakcji. 392 3-2

Jan Guzek syn Kazimierza zamieszkały w Jackowicach, zgubił bilet zwolnienia wojskowego wydany przez p. K. U. w Łowiczu. 398—3—1

Akceje Banku Polskiego

nabyć może każdy za marki polskie

W BANKU ZIEMI ŁOWICKIEJ

STARY RYNEK № 17

od 9 rano do 2 po południu i od 5 do 6 wieczór.

3—3